

**„Bajka o królewnie Klementynie”**

Dawno, dawno temu w baśniowej krainie mieszkała królewna Klementyna oraz jej rodzice król Adam i królowa Balbina. We wspaniałym zamku dom swój znalazł również kot Leoś – ulubieniec całej rodziny. Królewna Klementyna była bardzo grzeczną dziewczynką. Miała tylko jedną wadę. Bardzo marudziła przy jedzeniu. Na nic wszelkie tłumaczenia króla i królowej. Królewna nie znosiła warzyw. Rodzice ciągle prosili:

- Klementynko zjedz chociaż jedną marchewkę.

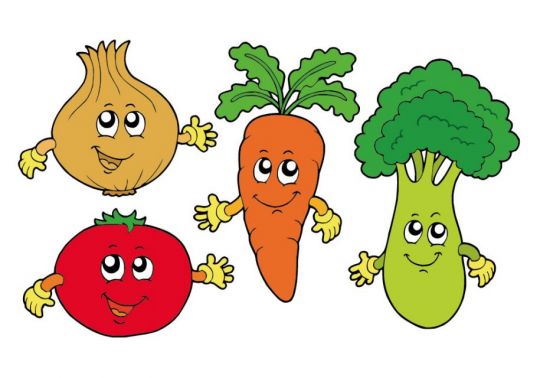
- Nie znoszę marchewki! Chcecie mnie otruć? – odpowiadała dziewczynka.

- To może kawałeczek kalafiora? – nalegał król.

- Nie ma mowy. Nie znoszę warzyw! – krzyczała Klementyna i uciekała od stołu.



Rodzice bardzo martwili się o swoją córkę. Była blada i nie miała siły na zabawy w zamkowym ogrodzie. Postanowili prosić o pomoc kota Leosia, który posiadał wielką moc. Potrafił przekonać wszystkich do wszystkiego za pomocą czarodziejskiej różdżki. Nikt nie wiedział o tym, że kot Leoś był wielkim czarodziejem i ukrywał się w rodzinie królewskiej przed złym magiem Zygzakiem.



Kot Leoś zaczarował różdżką talerz królewny i kazał jej spróbować wszystkich warzyw: pomidora, ogórka, marchewki i kalafiora.

- Nie zrobię tego! – odparła królewna.

- Proszę, tylko kawałeczek. – nalegał kot Leoś.

- Dobrze. Spróbuję, ale tylko odrobinkę. – zdecydowała Klementyna.

Nagle wszystkie warzywa zaczęły smakować dziewczynce. Król Adam i królowa Balbina nie mogli wyjść z podziwu czego dokonał kot Leoś. Królewna jadła wszystkie warzywa z wielkim apetytem

- Jak to zrobiłeś? – król Adam pytał kota Leosia.

- Ja tylko zaczarowałem talerz, aby ładnie wyglądał. Reszty dokonała wasza córka, ponieważ wreszcie spróbowała warzyw, a potem je polubiła. – odrzekł Leoś.

Król i królowa podziękowali kotu we wspaniały sposób. Wygnali z królestwa złego maga Zygzaka. Od tej pory wszyscy żyli długo i szczęśliwie. Kot Leoś zawsze miał mleka pod dostatkiem, a królewna Klementyna jadła dużo warzyw i ciągle bawiła się ze swoimi przyjaciółmi w bajecznym ogrodzie.

Autorki: Katarzyna Zielke z córką Gabrysią z grupy „Kotków”